

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 kwietnia 2019 r.

Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Krzysztof Wildowicz

Protokolant: Martyna Żywicka

przy udziale oskarżyciela posiłkowego L. S.

po rozpoznaniu w dniach 25 lutego i 20 marca 2019 r. sprawy:

P. S., s. S. i E. z domu S., urodzonego (...) w B.,

oskarżonego o to, że:

1. w dniu 10 grudnia 2018 r. w Ś., gm. B., działając wspólnie i w porozumieniu z inną osobą groził L. S. uszkodzeniem ciała w celu wymuszenia zwrotu wierzytelności przysługującej jego ojcu S. S. (2), prowadzącemu działalność gospodarczą pod nazwą (...) od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, której L. S. był prokurentem samoistnym,

tj. o czyn z art. 191 § 2 k.k.

2. w dniu 18 grudnia 2018 r. w B. w celu wymuszenia zwrotu wierzytelności przysługującej jego ojcu S. S. (2), prowadzącemu działalność gospodarczą pod nazwą (...) od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, stosował względem L. S., prokurenta samoistnego Spółki (...) przemoc poprzez przewrócenie go na ziemię i kopanie po ciele oraz groził mu pozbawieniem wolności poprzez wywiezienie do lasu i tam pozbawieniem życia,

tj. o czyn z art. 191 § 2 k.k.

3. w dniu 18 grudnia 2018 r. w B. w celu wywarcia na L. S. wpływu jako na świadka w postępowaniu karnym zagroził mu pozbawieniem wolności poprzez wywiezienie do lasu i pozbawieniem życia w sytuacji gdyby L. S. zdecydował się zawiadomić Policję o fakcie dochodzenia przez P. S. od L. S. przemocą i groźbą bezprawną zwrotu wierzytelności przysługującej S. S. (2), prowadzącemu działalność gospodarczą pod nazwa (...) od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, której L. S. był prokurentem samoistnym,

tj. o czyn z art. 245 k.k.

I. oskarżonego **P. S.** uznaje za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w punkcie 1 aktu oskarżenia i za to na mocy art. 191 § 2 k.k. skazuje go na **karę 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności;**

II. oskarżonego **P. S.** w ramach czynu zarzucanego mu w punkcie 2 aktu oskarżenia uznaje za winnego tego, że w dniu 18 grudnia 2018 r. w B., działając w celu wymuszenia zwrotu wierzytelności przysługującej jego ojcu S. S. (2), prowadzącemu działalność gospodarczą pod nazwą (...) od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, stosował względem L. S., prokurenta samoistnego Spółki (...) przemoc poprzez przewrócenie go na ziemię i kopanie po ciele oraz groził mu pozbawieniem wolności poprzez wywiezienie do lasu i uszkodzeniem jego ciała, **to jest popełnienia czynu z art. 191 § 2 k.k.** i za to na mocy art. 191 § 2 k.k. skazuje go na **karę 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności;**

III. oskarżonego **P. S.** w ramach czynu zarzucanego mu w punkcie 3 aktu oskarżenia uznaje za winnego tego, że w dniu 18 grudnia 2018 r. w B., działając w celu wywarcia na L. S. wpływu jako na świadka w postępowaniu karnym, zagroził mu pozbawieniem wolności poprzez wywiezienie do lasu i uszkodzeniem jego ciała w sytuacji gdyby L. S. zdecydował się zawiadomić Policję o fakcie dochodzenia przez P. S. od L. S. przemocą i groźbą bezprawną zwrotu wierzytelności przysługującej S. S. (2), prowadzącemu działalność gospodarczą pod nazwą (...) od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, której L. S. był prokurentem samoistnym, **to jest popełnienia czynu z art. 245 k.k.** i za to na mocy art. 245 k.k. skazuje go na **karę 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności**;

IV. na mocy art. 85 § 1 i § 2 k.k., art. 86 § 1 k.k. orzeka wobec oskarżonego **karę łączną 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności**;

V. na mocy art. 69 § 1 i § 2 k.k., art. 70 § 1 k.k., art. 73 § 1 k.k. wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności **warunkowo zawieszają** oskarżonemu na okres próby wynoszący 2 (dwa) lata i oddaje go w tym czasie pod dozór kuratora;

VI. na mocy art. 71 § 1 k.k. orzeka wobec oskarżonego **karę 120 (stu dwudziestu) stawek dziennych grzywny** ustalając wysokość jednej stawki dziennej na **kwotę 10 (dziesięciu) złotych**;

VII. na mocy art. 46 § 1 k.k. orzeka wobec oskarżonego obowiązek zadośćuczynienia pokrzywdzonemu L. S. za doznaną krzywdę poprzez zapłatę na jego rzecz kwoty 500 (pięćset) złotych;

VIII. na mocy art. 72 § 1 pkt 7a k.k. zobowiązuje oskarżonego do powstrzymania się od zbliżania się do pokrzywdzonego L. S. na odległość mniejszą niż 20 metrów;

IX. na mocy art. 63 § 1 i § 5 k.k. na poczet orzeczonej kary grzywny zalicza oskarżonemu zatrzymanie od godziny 13.25 w dniu 18 grudnia 2018 r. do godziny 10.55 w dniu 20 grudnia 2018 r. przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się dwóm dziennym stawkom grzywny;

X. zasądza od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego L. S. kwotę 2500 (dwa tysiące pięćset) złotych tytułem zwrotu kosztów ustanowienia pełnomocnika;

XI. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 300 (trzysta) złotych tytułem opłaty oraz kwotę 70 (siedemdziesiąt) złotych tytułem pozostałych kosztów sądowych.

Sędzia:

Sygnatura akt II K 429/18

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie i ujawnionego w toku przewodu sądowego, Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

P. S. zamieszkiwał w B.. Zatrudniony był w firmie (...) w B. należącej do jego ojca S. S. (2), zajmującej się sprzedażą materiałów budowlanych.

W 2016 r. (...) Sp. z o. o. z siedzibą w B. (zwaną dalej K.) kupowała w firmie (...) materiały budowlane. Nie wywiązała się z płatności na łączną kwotę 26.868,91 zł. W tym czasie prokurentem samoistnym K. był L. S.. Wierzyciel uzyskał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, w oparciu o który następnie złożył wniosek o wszczęcie postępowania egzekucyjnego. Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w B. postanowieniem z dnia 6 grudnia 2018 r. umorzył postępowanie egzekucyjne wobec stwierdzenia bezskuteczności egzekucji. Firma (...) nie wyegzekwowała od w/w dłużnika jakiegokolwiek kwoty.

W dniu 10 grudnia 2018 r. około południa P. S. udał się wraz ze swoim znajomym do miejscowości Ś. położonej w gminie B., gdzie L. S. wykonywał prace budowlane. Po wejściu na teren budowy, podszedli do L. S. i poprosili go by odszedł z nimi porozmawiać. Mężczyźni odeszli na pewną odległość. Wówczas P. S. poinformował L. S., że oczekuje od niego zwrotu firmie (...) pieniędzy stanowiących zadłużenie firmy (...), które ma wpłacać ratalnie. Jednocześnie wspólnie ze swoim znajomym kilkakrotnie grozili L. S. uszkodzeniem jego ciała w sytuacji gdyby nie zwrócił pieniędzy. Następnie obaj opuścili teren budowy i odjechali.

W dniu 18 grudnia 2018 r. w godzinach rannych L. S. udał się do do Banku (...) przy ulicy (...) w B. by podjąć gotówkę. Po pobraniu pieniędzy z bankomatu, szedł w kierunku swego samochodu. W pewnym momencie podbiegł do niego P. S., przewrócił go na ziemię i zaczął kopać w różne części ciała. W międzyczasie groził L. S., że jeżeli nie zwróci firmie (...) pieniędzy stanowiących zadłużenie firmy (...), wywiezie go do lasu pozbawiając go w ten sposób wolności oraz dokona uszkodzenia jego ciała. W trakcie zdarzenia L. S. poinformował napastnika, że o zajściu zawiadomi Policję. Wówczas P. S. ponownie zagroził mu wywiezieniem do lasu i uszkodzeniem jego ciała w sytuacji gdyby o tym zdarzeniu zawiadomił Policję.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o część wyjaśnień oskarżonego P. S. (k. 66 – 66v, 69, 113v – 114v), zeznania świadków L. S. (k. 3 – 3v, 115v – 116), J. S. (k. 45v – 46, 116), A. W. (k. 48v - 49, 116 – 116v), K. K. (k. 51v – 52, 116v – 117), E. S. (k. 16v – 19v, 117 – 117v) i S. S. (2) (k. 122v – 123), a także protokół oględzin osoby (k. 7 – 10), protokół zatrzymania osoby (k. 13 – 14), dokumenty przekazane przez S. S. (2) (k. 22 – 44) oraz protokół oględzin rzeczy (k. 55 – 58).

P. S. podczas pierwszego przesłuchania w toku postępowania przygotowawczego przyznał się częściowo do popełnienia czynu z dnia 18 grudnia 2018 r. Do czynu z dnia 10 grudnia 2018 r. nie przyznał się. Wyjaśnił, że zatrudniony jest w firmie (...) należącej do jego rodziców na stanowisku kierownika sprzedaży. W 2015 lub 2016 r. L. S., jako prezes firmy (...), kupował u niego towary. Nie opłacił faktury na kwotę około 27.000 zł. Pomimo postępowania cywilnego, L. S. nie uregulował zadłużenia. Oskarżony dowiedział się, że L. S. prowadzi budowę w miejscowości Ś.. Postanowił pojechać tam i z nim porozmawiać. Zastał mężczyznę na budowie i zaproponował spłatę zadłużenia w ratach. L. S. przystał na to i powiedział, że zjawi się w firmie (...) w dniu 15 grudnia 2018 r. P. S. zaprzeczył by kierował wówczas do pokrzywdzonego groźby. W dniu 15 grudnia 2018 r. L. S. nie stawił się w firmie (...). W dniu 18 grudnia 2018 r. oskarżony jechał swoim samochodem ulicą (...) w kierunku ulicy (...) gdzie zobaczył idącego chodnikiem L. S.. Gdy pokrzywdzony zobaczył P. S. ironicznie uśmiechnął się. Wówczas oskarżony zdenerwował się, wysiadł z samochodu, podszedł do pokrzywdzonego i kopnął go w nogę powodując jego upadek. Następnie uderzył go pięścią w nogi. Nie pamiętał czy coś do L. S. mówił lecz z pewnością nie groził wywiezieniem do lasu jeżeli nie spłaci zadłużenia. Pokrzywdzony nic wtedy do oskarżonego nie mówił. P. S. wyjaśnił, że ściąganiem długu od pokrzywdzonego zajął się z własnej inicjatywy (k. 66 – 66v). Podczas kolejnego przesłuchania podał, że użycie przemocy wobec L. S. nie było po to by zmusić go do zwrotu wierzytelności, a było jedynie reakcją na ironiczny uśmiech pokrzywdzonego. Dodał, że nigdy mu niczym nie groził, nie straszył wywiezieniem do lasu. L. S. nie informował go, że o tym fakcie zamierza zawiadomić Policję. Rozmawiał z pokrzywdzonym o spłacie długu gdyż to on faktycznie prowadził sprawy firmy (...) i w jej imieniu zamawiał materiały budowlane (k. 69). Przed Sądem dodał, że do miejscowości Ś. przyjechał ze swoim znajomym gdyż obawiał się L. S., który mógł posiadać broń palną. Ten znajomy stał obok jednak nie uczestniczył w rozmowie. P. S. nie chciał podać jego danych by nie narazić go na odpowiedzialność karną. Oskarżony przeprosił pokrzywdzonego za zdarzenie z dnia 18 grudnia 2018 r. (k. 113v – 114v).

Sąd zważył, co następuje:

W ocenie Sądu w świetle materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wina i okoliczności popełnienia przez oskarżonego przypisanych mu czynów nie budziły jakichkolwiek wątpliwości.

Z zeznań pokrzywdzonego L. S. wynika, że w 2016 r. pełnił w firmie (...) z B. funkcję prokurenta. Jego ojciec był w niej członkiem zarządu. W tamtym czasie prowadzona była budowa w miejscowości R.. Materiały budowlane pokrzywdzony osobiście zamawiał w firmie (...) w B.. Za część z nich płacono gotówką, a za część bezgotówkowo. L.

S. nie wiedział na temat długu firmy (...) na rzecz firmy (...). Z dalszych zeznań świadka wynika, że w dniu 10 grudnia 2018 r. przebywał na budowie w miejscowości Ś. w gminie B.. Około południa przyjechał tam oskarżony z kolegą. W tym czasie na budowie byli A. W., K. K. i J. S.. Podeszli do L. S. i poprosili by odszedł z nimi porozmawiać. Pokrzywdzony zgodził się. Gdy odeszli na pewną odległość od pracowników, kolega P. S. zapytał „czy łamiemy go”? Wówczas oskarżony poinformował L. S., że ten jest dłużny firmie (...) kwotę 25.000 – 27.000 zł. Powiedział, że do końca tygodnia ma przywieźć 5000 zł. i dalej spłacać należność w ratach gdyż w przeciwnym wypadku „połamią go”, będzie regularnie bity i nie będzie mógł pracować. Jak wpłaci pieniądze to będzie miał spokój. Pokrzywdzony nie zgodził się na to, na co kolega P. S. ponownie zagroził pokrzywdzonemu uszkodzeniem ciała. Po chwili napastnicy odeszli i odjechali z terenu budowy. L. S. poszedł do swoich pracowników i powiedział im o tym co się wydarzyło. Po kilku dniach, tj. 18 grudnia 2018 r. L. S. w godzinach rannych udał się na ulicę (...) do bankomatu. Po pobraniu pieniędzy szedł w kierunku swego samochodu. W pewnym momencie z samochodu S. (...) wysiadł P. S. i podbiegł do pokrzywdzonego. Wywrócił L. S. na ziemię i zaczął go kopać po ciele, grożąc jednocześnie, że jak nie zapłaci pieniędzy zostanie wywieziony do lasu i stanie mu się krzywda. W pewnym momencie pokrzywdzony poinformował napastnika, że zawiadomi o zdarzeniu Policję. Wówczas oskarżony zagroził mu, że jak to zrobi, zostanie wywieziony do lasu i stanie mu się krzywda (k. 3 – 3v, 115 – 116).

W ocenie Sądu zeznania L. S. należało uznać za wiarygodne. Są one bowiem spójne i konsekwentne. Ponadto z pozytywnym skutkiem poddają się weryfikacji przez pryzmat wskazań logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego. Co więcej po części znalazły potwierdzenie w innych dowodach zgromadzonych w sprawie. Zdaniem Sądu pokrzywdzony nie miał jakichkolwiek powodów by podawać nieprawdę i przez to bezpodstawnie obciążać oskarżonego. Zauważyć bowiem należy, że L. S. w zasadzie nie miał wcześniej jakiegokolwiek kontaktu z P. S.. Dopiero z kontekstu zaistniałych zdarzeń zorientował się, że jest synem właściciela firmy (...). Ponadto to nie pokrzywdzony w istocie był dłużnikiem firmy (...), a firma (...), przeciwko której S. S. (2) wystąpił z pozwem o zapłatę.

Z zeznań J. S. (k. 45v – 46, 116) wynika, że był prezesem firmy (...) z B., która kupowała materiały budowlane z firmie (...) w B. i pomimo prowadzonego postępowania cywilnego nadal nie rozliczyła się na kwotę około 27.000 zł. W dniu 10 grudnia 2018 r. przebywał w miejscowości Ś. gdzie jego syn L. S. prowadził budowę obory. Byli tam również A. W. i K. K.. Około południa na teren budowy przyjechał oskarżony wraz z kolegą. Zaczęli rozmawiać z pokrzywdzonym. J. S. usłyszał, że rozmowa dotyczy spłaty zadłużenia firmy (...) wobec firmy (...). Usłyszał również, że obaj mężczyźni kierowali do jego syna groźby uszkodzenia ciała jeżeli nie spłaci tego długu. Po chwili mężczyźni odjechali. Z dalszych zeznań J. S. wynika, że po kilku dniach, tj. 18 grudnia 2018 r. w godzinach rannych zadzwonił do niego pokrzywdzony i poinformował, iż pod Bankiem (...) został pobity przez P. S.. W tym przypadku również chodziło o spłatę długu.

Z zeznań K. K. (k. 51v – 52, 116v – 117) wynika, że w dniu 10 grudnia 2018 r. pracował w Ś. przy budowie obory. Około południa przyjechał tam oskarżony z kolegą i zaczęli rozmawiać z pokrzywdzonym. Świadek usłyszał, że oskarżony domagał się od L. S. jakichś pieniędzy i groził mu przy tym, iż jak ich nie odda to połamią mu nogi i nie będzie mógł pracować.

Z zeznań A. W. (k. 48v – 49, 116 – 116v) wynika, że w dniu 10 grudnia 2018 r. około południa na teren budowy w Ś. przyjechał oskarżony razem z kolegą. Świadek widział, że podeszli do L. S. i z nim rozmawiali. Nie słyszał rozmowy jednak z całokształtu sytuacji domyślił się, że chodziło o jakieś rozliczenia. Widział jedynie, że ci dwaj mężczyźni nieprzyjaźnie gestykulowali rękoma.

W ocenie Sądu zeznania powyższych świadków również są wiarygodne. W zasadzie tożsamo przedstawili przebieg wydarzeń, które miały miejsce w dniu 10 grudnia 2018 r. i było to zbieżne z relacją pokrzywdzonego.

E. S. (k. 16v – 19v, 117 – 177v) i S. S. (2) (k. 122v – 123) nie posiadali jakiegokolwiek wiedzy na temat zdarzeń z dnia 10 grudnia 2018 r. i 18 grudnia 2018 r. Jakkolwiek oboje wskazywali, że L. S. w 2016 r. zamawiał w firmie (...) należącej do S. S. (2) materiały budowlane, za które nie zapłacił i jest dłużny około 27.000 zł. to jednak zgodnie podawali, że postępowanie cywilne o zapłatę, a następnie egzekucyjne, prowadzone było przeciwko firmie (...),

która była faktycznym dłużnikiem. Zdaniem Sądu twierdzenia świadków w tym zakresie są wiarygodne gdyż znalazły potwierdzenie w dokumentach stanowiących materiał dowodowy w sprawie.

Z dokumentów przedłożonych przez S. S. (2) wynika, że dłużnikiem firmy (...) w B. była firma (...) sp. z o. o. z siedzibą w B., której dług wynika z nieuregulowanych faktur na łączną kwotę 26.868,91 zł. wystawionych w 2016 r. Postępowanie egzekucyjne dotyczące tej wierzytelności zostało umorzone z powodu bezskuteczności egzekucji (k. 22 – 44).

W ocenie Sądu zeznania świadka P. O. (k. 123) w istocie nie wniosły nic istotnego do sprawy. Mężczyzna przyznał bowiem, że nie słyszał rozmowy między oskarżonym, a pokrzywdzonym, która miała miejsce w dniu 10 grudnia 2018 r. w Ś.. Wskazywał, że to L. S. wykonywał wówczas agresywne ruchy. Zdaniem Sądu zeznania świadka nie mogły być uznane za miarodajne. P. O. miał powody by zdyskredytować twierdzenia L. S. gdyż jak sam wskazywał, w związku z tą inwestycją doszło między nimi do konfliktu na tle finansowym.

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd uznał, że wyjaśnienia oskarżonego są w zasadniczej części niewiarygodne i stanowią jedynie przyjętą przez niego linię obrony, która nie znalazła potwierdzenia w jakimkolwiek dowodzie. Mianowicie dotyczy to jego twierdzeń, w których zaprzeczał by w dniu 10 grudnia 2018 r. groził L. S. uszkodzeniem ciała domagając się w ten sposób spłaty przez niego wierzytelności przysługującej firmie (...) od firmy (...) oraz by w dniu 18 grudnia 2018 r. groził pokrzywdzonemu wywiezieniem do lasu i uszkodzeniem jego ciała po to by zmusić go do spłaty w/w wierzytelności. Nieprawdziwe okazały się również wyjaśnienia oskarżonego, w których podawał, że nie groził L. S. wywiezieniem do lasu i uszkodzeniem jego ciała w sytuacji gdyby pokrzywdzony zawiadomił Policję o zdarzeniu z dnia 18 grudnia 2018 r. Zauważyć należy, że w zakresie zdarzenia z dnia 10 grudnia 2018 r. P. S. działał wspólnie i w porozumieniu ze swoim kolegą. Gdyby zatem zdarzenie to przebiegało tak jak wyjaśnił oskarżony, jego kolega mógłby to potwierdzić. Wiarygodne były z kolei twierdzenia P. S., w których przyznał, że w dniu 18 grudnia 2018 r. używał wobec L. S. przemoc kopiąc go po ciele. Było to bowiem zbieżne z relacją pokrzywdzonego.

Reasumując, opisane wyżej dowody uzupełniają się i tworzą logiczną całość, nie pozostawiając zdaniem Sądu jakichkolwiek wątpliwości, co do tego, że oskarżony dopuścił się przypisanych mu czynów. Dowody te potwierdziły, że w dniu 10 grudnia 2018 r. w Ś. w gminie B., działając wspólnie i w porozumieniu z inną osobą groził L. S. uszkodzeniem ciała w celu wymuszenia zwrotu wierzytelności przysługującej jego ojcu S. S. (2), prowadzącemu działalność gospodarczą pod nazwą (...) od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, której L. S. był prokurentem samoistnym. Zachowaniem swoim wyczerpał więc znamiona przestępstwa przewidzianego w art. 191 § 2 k.k.

Ponadto w dniu 18 grudnia 2018 r. w B., działając w celu wymuszenia zwrotu wierzytelności przysługującej jego ojcu S. S. (2), prowadzącemu działalność gospodarczą pod nazwą (...) od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, stosował względem L. S., prokurenta samoistnego Spółki (...) przemoc poprzez przewrócenie go na ziemię i kopanie po ciele oraz groził mu pozbawieniem wolności poprzez wywiezienie do lasu i uszkodzeniem jego ciała, czym wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 191 § 2 k.k. Dodatkowo w tym samym miejscu i czasie, działając w celu wywarcia na L. S. wpływu jako na świadka w postępowaniu karnym, zagroził mu pozbawieniem wolności poprzez wywiezienie do lasu i uszkodzeniem jego ciała w sytuacji gdyby L. S. zdecydował się zawiadomić Policję o fakcie dochodzenia przez P. S. od L. S. przemocą i groźbą bezprawną zwrotu wierzytelności przysługującej S. S. (2), prowadzącemu działalność gospodarczą pod nazwa (...) od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, której L. S. był prokurentem samoistnym. Tym zachowaniem wyczerpał z kolei znamiona przestępstwa z art. 245 k.k.

W ocenie Sądu wymierzone wobec oskarżonego jednostkowe kary pozbawienia wolności są odpowiednie biorąc pod uwagę zarówno okoliczności obciążające jak i łagodzące, a także warunki i właściwości osobiste sprawcy. Nadto są adekwatne do stopnia społecznej szkodliwości czynów i zawinienia oskarżonego.

Okolicznością łagodzącą jest niewątpliwie to, że oskarżony nie był dotychczas karany sędownie (k. 72).

Niewątpliwie występki, których dopuścił się P. S. cechuje wysoki stopień społecznej szkodliwości i wysoki stopień zawinienia. Oskarżony dopuścił się zamachu na wolność decyzyjną innego człowieka, rozumianą jako wolność od niedozwolonego oddziaływania innych ludzi na swobodę i integralność procesu podejmowania decyzji, a następnie

realizowania przez jednostkę określonego postępowania oraz zamachu na dobro wymiaru sprawiedliwości w zakresie zapewnienia prawidłowego przebiegu postępowania oraz bezpieczeństwo, wolność i nietykalność cielesną świadka. Działal przy tym bardzo zuchwale, z premedytacją, konsekwentnie (groźby skierowane w dniu 10 grudnia 2018 r. zaczął realizować już po kilku dniach). Posiłkował się przy tym inną osobą, co niewątpliwie dodatkowo wpłynęło na poczucie strachu pokrzywdzonego. Ponadto miał możliwość rozpoznania faktycznego i społecznego znaczenia czynów, miał możliwość zgodnego z prawem zachowania, nie był przez nikogo zmuszany, zdawał sobie sprawę z tego, że właściwą drogą do dochodzenia roszczeń pieniężnych jest postępowanie sądowe, a jednak zdecydował się popełnić przestępstwa. Z uwagi na wysoki stopień winy i stopień społecznej szkodliwości czynów oskarżonego, Sąd uznał, że brak było podstaw do warunkowego umorzenia postępowania.

Przy wymierzaniu oskarżonemu jednostkowych kar pozbawienia wolności Sąd wziął także pod uwagę cele prewencji indywidualnej i generalnej, które winny spełniać te kary. Zdaniem Sądu orzeczone kary zapobiegą w przyszłości ponownym czynom oskarżonego i będą oddziaływać na niego wychowawczo, ponadto ukształtują wyobrażenie społeczeństwa o konieczności przestrzegania norm prawnych i nieuchronności kary.

Na wymiar orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności wzgląd miał związek podmiotowy i przedmiotowy między zbiegającymi się przestępstwami oraz prewencyjne oddziaływanie kary, w znaczeniu prewencji ogólnej i indywidualnej.

Rozstrzygając o wymiarze kary łącznej, Sąd kierował się zasadą asperacji. Wskazać należy, że jakkolwiek czyny oskarżonego popełnione zostały w niewielkich odstępach czasowych to jednak godziły w różne dobra chronione prawem. Ponadto nie sposób było przyjąć by którekolwiek z popełnionych przez niego przestępstw dominowało nad pozostałymi, tak by kary za te inne mogły być pomięte przy wymierzaniu kary łącznej.

Zdaniem Sądu kara łączna 6 miesięcy pozbawienia wolności pozwoli na uświadomienie oskarżonemu potrzeby i konieczności przestrzegania porządku prawnego, a przy tym spełni swoje zadanie na polu społecznego oddziaływania. Jednocześnie względy prewencji generalnej nakazują wymierzenie takiej kary, która będzie skutecznie odstraszała potencjalnych przestępców.

Mając na uwadze właściwości i warunki osobiste oskarżonego, a w szczególności fakt, że nie był on dotychczas karany sądownie i prowadzi ustabilizowany tryb życia, Sąd doszedł do przekonania, że można postawić wobec niego pozytywną prognozę kryminologiczną, iż nie popełni w przyszłości przestępstwa. W związku z tym zasługuje na danie mu szansy i zastosowanie wobec niego instytucji probacji w postaci warunkowego zawieszenia orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności. Zdaniem Sądu kara pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania byłaby jedynie represją w stosunku do oskarżonego i nie spełniłyby swoich celów. Okres próby wynoszący 2 lata jest zdaniem Sądu wystarczający do dyscyplinującego oddziaływania wobec oskarżonego. W ocenie Sądu zasadnym było oddanie oskarżonego w okresie próby pod dozór kuratora o czym orzeczono na podstawie art. 73 § 1 k.k.

Sąd uznał za zasadne orzeczenie wobec oskarżonego również, obok kary pozbawienia wolności, kary grzywny (na podstawie art. 71 § 1 k.k.), która, co istotne, w tym przypadku będzie stanowiła dla niego realną dolegliwość. Zdaniem Sądu kara ta dodatkowo wpłynie na P. S. wychowawczo i wdroży go do przestrzegania porządku prawnego w przyszłości.

W toku postępowania pokrzywdzony L. S. złożył wniosek o zasądzenie na jego rzecz od oskarżonego zadośćuczynienia w kwocie 30.000 zł. Uzasadził to tym, że kilkanaście lat wstecz został skazany za spowodowanie obrażeń ciała u innej osoby i w sprawie tej zobowiązany został do zapłaty zadośćuczynienia w takiej właśnie kwocie. W ocenie Sądu przedstawione przez pokrzywdzonego, który co należy mocno zaakcentować, występował z profesjonalnym pełnomocnikiem, uzasadnienie wysokości żądanej kwoty jawi się jako absurdalne. W żaden sposób nie odnosi się ono bowiem do realiów niniejszej sprawy i zdarzeń z udziałem L. S.. Mając na uwadze to, że bezspornie w wyniku przedmiotowych zdarzeń pokrzywdzony doznał krzywdy, Sąd kierując się dyspozycją art. 46 § 1 k.k. orzekł od

oskarżonego na rzecz L. S. zadośćuczynienie w kwocie 500 zł, która zdaniem Sądu jest wystarczająca do pokrycia tej krzywdy.

W ocenie Sądu zasadnym było orzeczenie wobec P. S. obowiązku powstrzymania się od zbliżania się do pokrzywdzonego L. S.. Zauważyć bowiem należy, że oskarżony nie poprzestał na jednym zachowaniu skierowanym przeciwko pokrzywdzonemu. Kontynuował swoje ataki. Mając więc na uwadze z jednej strony konieczność zapewnienia bezpieczeństwa L. S., a z drugiej strony potrzebę wdrożenia P. S. do przestrzegania porządku prawnego, Sąd orzekł w/w obowiązek ustalając, że oskarżony nie może się zbliżać do pokrzywdzonego na odległość mniejszą niż 20 metrów.

Kierując się dyspozycją art. 63 § 1 i § 5 k.k., Sąd zaliczył na poczet orzeczonej kary grzywny zatrzymanie oskarżonego od godziny 13.25 w dniu 18 grudnia 2018 r. do godziny 10.55 w dniu 20 grudnia 2018 r., przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się dwóm dziennym stawkom grzywny.

W toku postępowania oskarżyciel posiłkowy L. S. korzystał z pomocy pełnomocnika ustanowionego z wyboru. Wysokość wydatków z tym związanych Sąd ustalił w oparciu o złożony przez pełnomocnika spis kosztów, do którego dołączono dwa paragony fiskalne (k. 121) uznając, że wynikająca z nich kwota nie przekracza wyliczonej w oparciu o § 11 ust. 2 pkt 3, § 15 ust. 3 i § 17 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800 ze zm.).

O kosztach postępowania orzeczono na mocy art. 627 k.p.k., a o opłacie na zasadzie art. 2 ust. 1 pkt 2 oraz art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r., nr 49 poz. 223 ze zm.).

Sędzia: